

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowej Nr. 4206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadstanie 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zaprawne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skończone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 30 proc. droższe.

CO MÓWI O DŁUGACH WOJENNYCH PRZYSZŁY PRZYDENT U. S. A.

Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin D. Roosevelt, wyłożył w obszernym artykule nadesłanym do wielkiego dziennika amsterdamskiego „Der Telegraf”, program swej działalności, którą rozwinięty gdy obejmie po ukończeniu kadencji prezydentury H. Hoovera rząd w Białym Domu. Po przedstawieniu sytuacji w rolnictwie i przemyśle amerykańskim i zobrazowaniu ich potrzeb, Fr. D. Roosevelt przechodzi do rozważań nad kwestią pałaca, nad problemem długów wojennych. Czytamy:

„Długi zaciągnięte przez zagranicę wobec Ameryki muszą być, rzecz prosta, uregulowane przez dłużników niezależnie od ich charakteru i źródła ich pochodzenia. Prosty zdrowy rozsądek nakazuje wierzycielowi dbać o ułatwienie dłużnikowi spełnienia jego wywiązania się z zobowiązań.

Z drugiej jednak strony dłużnik musi również zdać sobie sprawę z tego, że nie powinien on we własnym interesie uciekać się do rozwiązań i środków jednostronnych (mowa o Francji), które nie opierają się na zawartych i akceptowanych umowach wspólnych.

Nie można myśleć o stabilizowaniu międzynarodowego rynku finansowego o ile nasi dłużnicy nie będą się starali wywiązać ze swego zadania. Nieopatrzna i zagmatwana polityka wielkich pożyczek udzielanych przez Amerykę naprawo i nalewo, sprawiła, że Europa odłuziła się po uszy wobec nas. Znajdujemy się pozatem w obliczu jeszcze jednej niemiłej okoliczności: widzimy, że kryzys wciąż się zaostrza, a sytuacja staje się coraz gorsza, zagranica umocniła się w złudnym przekonaniu, że Ameryka zrzeknie się swych pretensyj z tytułu długów wojennych. Niestety jest to złudzenie!

Nowy rząd amerykański uczyni, oczywiście, wszystko co w jego mocy, aby pozostać w roli bezstronnej. Pragnie on oczywiście, wziąć pod uwagę sytuację obecną, w jakiej znajduje się zagranica. Lecz z drugiej strony nie może on i nie wolno mu zapomnieć o obowiązkach sprawiedliwości i słusznosci, ciążyących na nim w stosunku do własnych obywateli. Nie należy zapominać ani na chwilę o tem, że świat dzieli się na szereg państw

i narodów i że każdy rząd narodowy musi dbać przede wszystkim o dobro swoich obywateli. Niezgodnym z prawdą byłoby powiedzenie, że szczęście świata zależy tylko od nas, że my możemy decydować bezapelacyjnie o takim lub innym rozwiązaniu sytuacji. W sprawie tej mają głos i wpływ także i inne narody. Sumy, jakie dłużne są nam inne narody reprezentują olbrzymią ilość pracy skapitałowanej naszych rodaków. Nikt nie miałby zatem żadnej racji występując pod naszym adresem z żądaniem zrezy-

Echa prowokacyjnego wywiadu

Hitler usiłuje się wykreślić

Berlin. — Pod pozorem, że ogłoszono rzekomo fałszywie rozmowę Hitlera z pułkownikiem angielskim Eihertem — przedstawicielem „Daily Mail”, komunikują obecnie urzędowo ze strony niemieckiej „autentyczny” tekst oświadczenia kanclerza Hitlera.

Według tej urzędowej wersji kanclerz oświadczył:

— Każdy rząd niemiecki stoi oczywiście na stanowisku, że należy ze wszystkich sił dążyć do rozbrojenia, ale nie do obwarowanego klauzulami, lecz do honorowego i jasnego. Przy rozwiązywaniu tego trudnego zagadnienia, zależy głównie także od tego, jak się do tej sprawy ustosunkują państwa anglosaskie, t. j. Anglia i Ameryka i co zamierzają położyć na szalę, by rozbrojenie rzeczywiście przeprowadzić. O ile chodzi o Niemcy, to państwo to spełniło swój udział w rozwiązywaniu tej sprawy nie tylko teoretycznie, lecz rozbroiło największą armję w takim zakresie, iż pozostała tylko stosunkowo mała armja.

Na pytanie, co kanclerz myśli o traktacie wersalskim, Hitler odpowiedział:

— Co o tem myśle? Traktat wersalski jest nieszczęściem. Nietylko dla Niemiec, lecz także dla innych państw. Nieszczęściem jest podział świata na zwycięzców i zwyciężonych na zawsze. Próba takiego podziału podkopuje zaufanie narodów między sobą i to się rozszerza także na gospodarke. Przez ten traktat wyrządzo no najgorszą przysługę, a o ile chodzi o możliwości poprawy tego chybionego traktatu, walczymy przeciw wszystkim szkodliwym różnicom między narodami, które ten traktat wysunął.

Z pewnością można przez pewien czas po wojnie rozróżnić zwycięzców i zwyciężonych, lecz porządku świata nie da się z tego zbudować. Sądzę, że nietylko my wolamy o rewizję traktatu wersalskiego, lecz kiedyś będzie wołał cały

świat. Również rząd niemiecki będzie żądał naprawienia krzywdy, zawartej w tym traktacie.

Na pytanie, jak się Francja ustosunkuje do tych dążności, odpowiedział kanclerz, że się narazie wciąż spodziewa, iż także Paryż uzna niemożliwość zawar tity w roku 1919 traktatów do utrzymania.

Zapytany o zbrojenia francuskie oświadczył Hitler: — Sądzę, że nietylko u nas, lecz także w innych państwach dziwią się z powodu wielkich piemiędzy, jakimi Francja dysponuje, a z którymi jak się zdaje, niewie, co zrobić. Żądamy, by każdemu państwu było zabezpieczone istnienie w rozmiarach, uwarunkowanych od otaczającego ich świata. My z naszej strony mamy zawarowane w aktach Ligi Narodów prawo upierać się przy tem i to uczynimy.

— Stanu, jaki dzisiaj istnieje, nigdy jeszcze nie było w historii. Nawet w roku 1814 ówczesni sprzymierzeni, którzy się złączyli przeciw imperialistycznej próbie poddania Europy pod hegemonję francuską, wprowadzić obalili Napoleona, lecz nikt nie żądał, by Francję zawsze uważano za pokonaną.

W sprawie korytarza polskiego odpowiedział kanclerz, że zdaniem jego tutaj wyrządzono narodowi niemieckiemu specjalnie wielką krzywdę (?).

W sprawie zagadnienia komunistycznego oświadczył kanclerz: — W tym wypadku nie mam do czynienia z państwem zagranicznym, lecz ze zjawiskiem destrukcyjnym, które mnie zajmuje jako zagadnienie wewnętrzno-polityczne.

Kanclerz jest zdania, że komunizm musi być w Niemczech bezwarunkowo pokonany i wytopiony, by umożliwić po kojowy rozwój i nowy rozkwit narodu niemieckiego.

W sprawie zagadnienia komunistycznego oświadczył kanclerz: — W tym wypadku nie mam do czynienia z państwem zagranicznym, lecz ze zjawiskiem destrukcyjnym, które mnie zajmuje jako zagadnienie wewnętrzno-polityczne.

Kanclerz jest zdania, że komunizm musi być w Niemczech bezwarunkowo pokonany i wytopiony, by umożliwić po kojowy rozwój i nowy rozkwit narodu niemieckiego.

goś zbiegu okoliczności nieprzewidziane go czy też katastrofalnego. W naszej sytuacji obecnej tylko art. 39 może stanowić podstawę rozumowania.

Następnie mówca zapewniał, że rząd podejmuje wypowiedzianą walkę przez opozycję, przyczem zwrócił uwagę, że rząd robotniczo-włościański, którym lewica pragnęłaby zastąpić obecny system, mógłby wprowadzić tylko znaczne pogorszenie, natomiast przynajmniej, że rządy prawy pogorszenia tego by nie przyniosły.

Następnie mówca bardzo szeroko polemizował z wywodami mówców, dotyczącymi szczegółów budżetu.

Następnie zabrał głos pos. St. Stroński (Kl. Nar.)

W krótkim przemówieniu, w którym, jak zaznaczył, zęgnął imieniem Klubu Narodowego dyskusję budżetową, mówca polemizował z poglądem pos. Miedzińskiego, wedle którego budżet ten nie różni się od poprzednich. Istotnie — stwierdza mówca — pozornie wszystko jest podobne, ale różnica zasadnicza tkwi w tem że budżet ten nie jest budżetem, bo wydatki i dochody są nierealne. Podobnie, jak w latach poprzednich i w tym budżecie jest deficyt, ale sposób jego pokrycia wy daje się problematyczny.

Następnie polemizował pos. Stroński z głosami publicystów sanacyjnych na temat budżetu. Klub B. B. — mówi dalej mówca — darzy nas bogactwem ustawodaw stwem, którego myślą przewodnią jest tworzenie niebezpieczeństwa w kraju wśród urzędników, sędziów, w zakresie zgromadze nych, samorządów, stowarzyszeń i uniwer sytetów. To jest najgorsze. Sanacja zaos trza swoje hasła. Pos. Duch to już nie jest „duch, wieczny rewolucjonista”, ale „duch — wieczny strzelec”.

W polityce zagranicznej sanacja uważa, że o Pomorzu mówić nie należy, bo to byłoby poniżej naszej godności. Nie należało wysłać w takim razie na trybunę pos. Rżoski, który wygłosił ramotę o Pomorzu i powiedział, że to Klub Narodowy wszystkim winien. W mowie zaś posła Paschalskiego znalazła się znów wzmianka, że mamy tworzyć ministrów ukraińskich, co było ostatnią rzeczą, o jakiej należało mówić. Gdy więc p. Duch wieczny strzelec strzela na wewnątrz, a p. Paschalski, prezes Strzelca, strzela na zewnątrz, to do takiej polityki nie możemy mieć zaufania.

A tymczasem doczekaliśmy się, że kanclerz Hitler złożył bezprzykładne oświadczenie w sprawie odebrania Polsce Pomorza. Dlatego należy mówić o Pomorzu. Od rządu Klubu Narodowego oczekiwaliśmy czołw i oświadczenia, że całe społeczeństwo polskie jest zdecydowane bronić Pomorza, aby nie odstąpić ani pędzi ziemi polskiej. (Okłaski w całej izbie).

Następnie mówca rozprawia się z zarzutami, które w prasie sanacyjnej i z ław klubu B. B. wytoczono przeciwko po stulatowi rozwiązania sejmu przed wybo rem nowego parlamentu.

Kończąc, mówca składa imieniem klubu narodowego następującą deklarację: „Klub narodowy będzie głosował przeciwko budżetowi z powodów zarówno rzeczowych, jak i politycznych. (Wielka wrzawa na ławach B. B.)

Rząd przedłożył sejmowi preliminarz budżetowy z bardzo znacznym deficytem, na który nie ma w skarbie pokrycia. W takim położeniu było obowiązkiem więk szości rządowej uczynić wszystko, aby lać państwu budżet zrównoważony. Obowiązku tego większość, współodpowie dzialna z rządem za stan gospodarki budżetowej nie spełniła. Sesja budżetowa za raz po otwarciu została bez żadnej potrze by odroczona, a wynikiem pobieżnych prac jest budżet, który większość rządu wa ma dzisiaj uchwalić, deficytowy i nie-realny, zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów. Ustawa skarbowa nie za wierza żadnych konkretnych postanowień co do pokrycia tego deficytu. Mówi ona tylko ogólnikowo o rezerwach skarbo-



Przyznanie państwowej nagrody muzycznej. Jury nagrody muzycznej ministerstwa W. R. i O. P. postanowiło przyznać nagrodę za rok 1932 p. Eugeniuszowi Morawskiemu za balet „Świ- teżniczka”, który był wystawiony w Operze Warszawskiej. Nagroda wynosi 5 tys. zł. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę p. E. Mo- rawskiego.

Sejm uchwalił budżet

Deklaracje stronnictw.

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmu, które rozpoczęło się o godz. 11 min 30, przystąpiono do trzeciego czytania budżetu państwa.

Przemawiał sprawozdawca jenerałny pos. Miedziński (B.B.), podnosząc na wstępie, że projekt ustawy skarbowej, który sejm ma ostatecznie uchwalić, różni się tem od poprzedniego, że po raz pierwszy wyodrębnione są w nim fundusze w osobną część budżetu. Tę nowość uważa mówca za pożyteczną, ale powinna ona ulec dalszej rewizji. Mówca zgadza się z opinią pos. Rybarskiego, że wyodrębnione powinny być tylko te fundusze, które ma ją własne życie, inne powinny znaleźć się w dochodach i wydatkach instytucji, które niemi administrują. Sprawy te powinno uregulować prawo budżetowe, do którego przygotowania należy już przystą-

pić. W roku obecnym cyfry końcowe wy kazują niedobór budżetowy, a jako pokry cie jego oprócz rezerw skarbowych mamy jeszcze projekt pokrycia pozostającej sumy w drodze operacji kredytowych, co pozostawia rządowi w wykonaniu budżetu pewną możliwość dalszego opracowa nia. Większość rządu godzi się na ta kie postawienie sprawy, gdyż

Podejmując ności rządu, k posłowie opo- poruszony s Pos. Trampc tantyzm pra konstytucji, nosi się w nej, w któr spolitej o]

wych, których stanu, mimo wielokrotnych nalegań z naszej strony, rząd sejmowi nie przedstawił oraz o niezamierzonych operacjach kredytowych, które dopiero w przyszłości dodatkowo miały być uchwalone.

„Zaniedbawszy w ten sposób spełnienia swego najważniejszego i najpilniejszego obowiązku, większość rządowa wyraża całą swoją energię na pospieszne uchwalenie podczas obecnej sesji ustaw, których zadaniem jest rozszerzenie i zaostreżenie policyjnego systemu rządzenia celem utrwalenia władzy i płynących z jej nadużywania korzyści — w rękach sprawców przewrotu majowego. (Ogromna wrzawa i protesty na ławach BB.)

„Wczorajsze niesłychane oświadczenie kanclerza Rzeszy niemieckiej, dotyczące Pomorza (wrzawa na ławach klubu BB.) Głosy: dlatego pan głosuje przeciwko budżetowi? Dziękujemy za taką obronę Pomorza? Pos. Stroniski: stawia w groźnym świetle sprawę pokoju w najbliższych przyszłości.

„W tem trudnym i niebezpiecznym położeniu zewnętrznym i wewnętrznym, wymagającym skupienia i wysiłku całego narodu, rząd i powołna mu większość sejmowa wprowadza zacietliwą walkę ze społeczeństwem z wyraźną szkodą dla narodu i państwa. (Wielka długotrwała wrzawa na ławach klubu BB.)

„Sejm, którego większość już poprzednio zrzeka się prawa kontroli nad rządem, a obecnie wykazała zupełną nieudolność w pracy nad budżetem, utracił w zupełności zaufanie społeczeństwa i nie sprosta tym wielkim zadaniom. Sejm ten powinien być rozwiązany (protesty na ławach BB.) i zastąpiony przez inny, wybrany bez oszustw i teroru — jeszcze przed wyborem nowego Prezydenta.

„Zaznaczając ponownie to nasze stanowisko, stwierdzamy z naciskiem, że jest ono całkowicie zgodne z konstytucją, w której na wniosek obecnych rządów umieszczony został przepis, dający Prezydentowi Rzplitej moc rozwiązywania izb ustawodawczych przed upływem ich kadencji. Potrzeba zastosowania tego przepisu istnieje w chwili obecnej, gdy rząd i wybrana w roku 1930, wskutek niesłychanych nadużyć, większość, nie może podolać pędzącym się ze wszystkich stron trudnościom, a przepaść między nimi i społeczeństwem staje się z każdym dniem coraz większa.

„W tem położeniu uważamy za konieczne odwołanie się do woli narodu, do którego w myśl konstytucji należy zwierchnia władza w państwie. (Okłaski na ławach całej opozycji. Wrzawa i protesty na ławach B. B.)

Zabrał następnie głos pos. Róg, który

z BEONARKÓW JULJA WOLAŃSKA
Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu d. 13 lutego 1933 r.
Wyprowadzenie drogiem nam światła do domu żałoby przy ul. Wałów 17 (Stradom) do kościoła św. Rodziny nastąpi d. 16 bm. o godz. 14.30 poczem pogrzeb na cmentarzu parafialnym na Kułach. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzeb w gnie bokim żalu.
Córki: sześcioro, synów, pięć i wnuki

imieniem klubu ludowego oświadczył, że klub ten głosować będzie przeciwko budżetowi. Przyczyną tego jest obecna polityka gospodarcza rządu, która szczególnie dotkliwie daje się we znaki drobnemu rolnictwu. Cały budżet jest świadectwem że rząd w dalszym ciągu chce się opierać na policji i na sile fizycznej, a nie na obywatelach. Świadczą o tem projekty różnych ustaw, uchwalane w galopującym tempie. A dzieje się to wszystko w czasie, kiedy kanclerz Rzeszy niemieckiej głosi otwarcie walkę Niemiec o polskie Pomorze, ziemię odwiecznie polską. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa byłych więźniów brzeskich; mowa wyraża przekonanie, że nie przyczyni się ona do zjednoczenia społeczeństwa. Kończąc, do magął się mowa rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Pos. Niedziałkowski składa deklarację w imieniu klubu PPS. Klub ten, zajmując zdecydowanie opozycyjne stanowisko wobec polityki rządowej, głosować będzie przeciwko budżetowi.

Imieniem klubu Ch. D. krótko przemówił pos. Pułjan, podnosząc, że rząd, którego obowiązkiem jest koordynowanie wszystkich wysiłków społecznych dalej zaostreża rozdźwięk w kraju; sprawa brzeska to dalsze ogniwo szerzenia rozdźwięków w społeczeństwie. W tym samym dniu, w którym zapadł wyrok brzeski, kanclerz Niemiec Hitler wypowiedział bezczelne przemówienie, domagające się zaboru ziemi, odwiecznie polskiej. Kończąc, mowa oświadcza, że Klub Ch. D. głosować będzie przeciw budżetowi.

Posel Thon imieniem koła żydowskiego oświadczył, że postawie żydowskiej głosować będą przeciw budżetowi (poraz pierwszy od czasu przewrotu majowego).

Przeciw budżetowi zapowiedzieli również głosowanie postawie Łucki (ukr.) i Jeremicz (Białorusin).

Po przemówieniu końcowym referenta jenerałego posta Miedzińskiego (BB), o godz. 2 m. 5 izba przystąpiła do głosowania.

Zarówno budżet, jak i ustawę skarbową przyjęto głosami klubu BB. Wszystkie inne kluby głosowały przeciwko budżetowi, oprócz drobnej grupy posta Michałkiewicza.

z książką Pless jest Piastem. Pod Berlinem byli Słowianie. Wyspa Rugia była siedzibą gontyni słowiańskiej, na której był ten niemiecki dziś Flakenkreuz. Kilka oddziałów wojska polskiego do dziś nosi ten znak. Swastyka jest znakiem indo-europejskim ognia, braterstwa i miłości.

Europa zapomniała o tych wszystkich rugach, bicu dzieci, wozie Drzymały, o tym całym Drang nad Ostem. Polska potrzebuje pokoju po 120 kilku latach niewoli. Byliśmy teatrem wojny, musimy mieć możliwość wytchnienia. Ale wszyscy powinni wiedzieć, że armia polska zrodziła się na wojnie wśród pożarów i zgłiszcz, musimy temu wojsku

Dyskusja nad ustawą samorządową

Warszawa. — Następnie przyszło do rozprawy nad projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego terytorjalnego. Głos zabiera referent pos. Polakiewicz (BB), który twierdzi, że tendencja autorów ustawy była chęć usunięcia polityki i szkodliwych skutków metod partyjnych z życia samorządowego. W podniesieniu cenzusu wieku w czynnym i biernym prawie wyborczym, warunku jednorocznego zamieszkania, we wprowadzeniu instytucji zawodowych burmistrzów, wreszcie w rozszerzeniu zakresu działania organów zarządzających i wykonawczych była myśl, której nie usiłujemy ukryć, a której na imię odpolitykowanie samorządów.

Ustawa ta niesie w sobie najwyższej wagi element — unifikację norm prawnych dla wszystkich dzielnic.

Zarówno rząd, jak i większość sejmowa w projektowanej ordynacji wyborczej do rad gromadzkich, gmin wiejskich i miejskich stara się przestrzegać mniejszości niezależnie od tego, czy mniejszość ta ma charakter narodowy polski, czy niepolski, względnie wogóle jest mniejszością gospodarczą, kulturalną, czy zawodową. Projekt jednolicie normuje ordynację wyborczą do ciał samorządowych na całym obszarze państwa i opiera się na zasadach równości, powszechności i tajności wyborów. W szczególności na terenie gromad ordynacja projektuje wybory bądź w gromadzie, jako w jednym okręgu wyborczym, bądź też w gromadzie, po dzielonej na szereg okręgów jedno, dwu i trzy mandatowych. W pierwszym wypadku głosowanie na 1/4 liczbę nazwisk, w drugim — na jedno nazwisko zapewnia należyta ochronę mniejszości zamieszkującej daną gromadę. W gminach wiejskich wybory do rad mają być pośrednie, przyczem fakultatywny podział gmin na okręgi umożliwia przeprowadzenie do rady ewentualnych mniejszości. Do rad miejskich wybory są 5-cio przymiotnikowe, przyczem wyborca ma prawo w danej liście dokonywać zmian, wybierając nazwiska jemu odpowiadające. Podział miasta na okręgi umożliwia również przeprowadzenie do rady reprezentantów danej mniejszości.

Przytoczone powyżej zasady ordynacji wyborczej jednolitej dla całego państwa są jedyną możliwą formą zapewnienia każdej mniejszości odpowiedniej reprezentacji w organach komunalnych. Celem projektu jest uruchomienie samorządu powiatowego w województwach południowych i zastąpienie organów, pochodzących z nominacji przez ciała samorządowe, pochodzące z wyborów na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 4 lutego 1919 roku o ordynacji powiatowej.

Projekt ustawy przewiduje dla największych miast polskich, będących kulturalnymi i historycznymi stolicami poszczególnych dzielnic, możliwość nadania im przez Prezydenta Rzeczypospolitej specjalnych statutów o ustroju miasta.

Uznaliśmy za całkowicie uzasadnione zezwolenie władzy nadzorczej kontrolowania nie tylko legalności, lecz również i celowości działań samorządu. Najważniejszą ze wszystkich pun-

wotować wszystko, co naród może dać. Przed majem było 17 stronnictw, a wódz podzielił je na dwa tylko obozy: Obóz Marsz. Piłsudskiego i obóz przeciwny. A jakby wypadło cosik kajsik, to będzie jeden obóz nad Wisłą.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy Ścińskiego, w głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Głosowały za nią oprócz BBWR., Narodowa Demokracja, Ch. D., NPR., Piast, Niemcy i Żydzi. Przeciwni głos.: PPS., Ukraińcy i komuniści.

istniejąca od roku 1848
Firma H. IMICH
W CZĘSTOCHOWIE
11-ga ALEJA Nr. 16, TELEF. 97
otwiera we własnym domu we frontowym sklepie sprzedaż detaliczną
i poleca po niskich cenach znanej dobrej Farby, lakiery, pendzle, cement, gips i t. p. artykuły.

któw widzenia sprawą, którą ustawa załatwia, to wprowadzenie na całym obszarze Rzeczypospolitej jednolitego typu gminy wiejskiej.

Jestem wyrazem opinii całej komisji administracyjnej, jeśli podkreślę że ustawa ta nie jest tylko początkiem szerokiej reformy i że równoległe z wprowadzeniem niniejszej ustawy w życie pójdzie praca przygotowawcza i rząd przedłoży sejmowi projekty ustaw (tj. 1) uregulowania finansów komunalnych, 2) zrewidowania i uporządkowania obowiązkowego zakresu działania gmin, 3) ramowych przepisów służbowych.

Po referacie posła Polakiewicza wice-min. spraw wewn. Korsak wniósł w imieniu rządu kilka poprawek do tych artykułów, gdzie są zawarte upoważnienia dla Prezydenta do wydawania rozporządzeń. Wszędzie dodać należy w okresie lat 3-ch od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) twierdzi, że większa część posłów nie zdążyła zapoznać się z projektem dopiero dziś rozdanym. — Nie można sprawy tak stawiać, że jest to jedna z ustaw chwilowych, że gdy się regulamin zmieni, to i ona przestanie być aktualna. Przecież ta ustawa dotyczy olbrzymiej organizacji wszystkich stopni samorządów. Nie można nad nią przejść lekko do porządku dziennego.

Dość ludzi w Polsce uwierzyło, że bez unifikacji samorządu różni Polsce niebezpieczeństwo wskutek nierówności gmin. Czy naprawdę tak jest? Przecież z inicjatywy woj. Rady śląskiej wpłynął cały szereg projektów ustaw reformujących samorząd na Śląsku w odmienny sposób, niż to robi niniejsza ustawa.

Również rzeczoznawca, do którego się zwróciła nasza komisja administracyjna Michał Bobrzyński przedkładając raport komisji trzech powiedział: Jednolitość ustroju gminnego od Pomorza aż po Wołynę jest stanowiska jednolite państwowej nie jest ani konieczna ani wskazana.

Także wszystkie Związki samorządowe z wyjątkiem gmin wiejskich pod Warszawą zgłosiły się tylko za częściową zmianą i za powolną ewolucją. I minister spraw wewnętrznych przy wnoszeniu projektu powiedział, że w dziedzinie organizacji i życia społecznego trzeba przestrzegać ewolucji. Pozostał prawie bez zmiany samorząd w tej dziedzinie, gdzie on jest najmłodszym t. j. w b. zaborze rosyjskim zaś tam, gdzie rząd ma za sobą wiekową tradycję i do świadczenia w dwóch innych dziedzinach wywraca się projekt do góry nogami. Czy te nowe przepisy są zgodne z życzeniem społeczeństwa.

Dyskusja trwa.

TELEGRAMY
Ks. PRAŁAT GAWLINA MIANOWANY BISKUPEM POŁOWYM.

Citta del Vaticano. — Ojciec św. przyjął rezygnację J. E. biskupa połowego St. Galla ze stanowiska biskupa połowego w Polsce, mianując go w uznaniu zasług arcybiskupem tytularnym Karpat-hos. Jednocześnie na wakujące stanowisko biskupa połowego Ojciec św. zamia-

Przyjęcie ustawy o poborze rekruta

Warszawa. — Na posiedzeniu popołudniowym sejm przystąpił do rozprawy nad projektem ustawy o poborze rekruta.

Sprawozdawca pos. Ściński (BB) pod adresem tych, którzy nie zdawali sobie sprawy z powagi obecnego położenia i w pierwszym czytaniu głosowali przeciw tej ustawie, rzucił pytanie, co przeciwnostawiają ujawnionemu wczoraj stanowisku Hitlera? Co skłoniło p. Zarembe do sprzeciwu przeciw ustawie o poborze rekruta. Panowie ośmielacie się odmawiać rekruta w chwili, gdy Hitler sięga po Pomorze. Zdejmijcie przynajmniej z waszego szyldu przymiotnik polski — tobyśmy was zrozumieli. Na takie stanowisko p. Zaremby, godzi się stary bojowiec Arciszewski i Niedziałkowski. Panowie, źle się bawicie, dla was to zabawka, nam chodzi o życie.

Pos. Pużak (PPS) odpiera zarzuty referenta, który imputuje PPS, stanowisko niegodne socjalistów w sprawie obrony państwa.

Głos na ławach BB.: Zapytaj p. Zarembe!

Pos. Pużak: Straszycie teraz Hitlerem, a prasa sanacyjna i reakcyjna wypisywała peany na jego cześć. (Wrzawa na ławach BB.) Głosy: Czyś pan zwarłował? Pan ma gorączkę?

Mówca zwraca uwagę, że nie umie się wskazać ludności, w jakich granicach ma się wahać stała armia.

Pos. Miedziński: Posel Lieberman jest współautorem obecnej formuły.

Pos. Pużak: W budżecie wojskowym wskazane są wprawdzie sumy, ale które pozycje budżetowe odpowiadają potrzebom ustawy o poborze rekruta, tego nie ma.

Pos. Polakiewicz: Na pobór, czy na

utrzymanie rekruta?

Pos. Pużak: Na utrzymanie.

Pos. Miedziński: A tyle lat głosowaliśmy za tą formułą.

Pos. Pużak: Stoimy na stanowisku obrony kraju i dziś, gdy państwa się rozbraja, godzimy się z istnieniem armii, ale pod warunkiem, że armia będzie funkcją obrony kraju, organem, nastawionym na zewnątrz, a nie instrumentem władzy dla zapewnienia samowoli i swawoli.

Pos. Galica (BB): Przemówienie posła Pużaka naprawdę mnie zdziwiło. Pamiętamy, że na komisji p. Pużak zyczliwie odnosił się do tego budżetu. Nam nie idzie o to, jak się będzie nazywała obrona narodowa. Zresztą nawet Rosja sowiecka nie robiła ze swej olbrzymiej armii milicji. Wychodzi drugi poseł p. Zarembe i nie wieciezł dlaczego wbiła klin między oficerem a szarym żołnierzem.

260 — 300.000 żołnierzy, to przecież tylko szkoła obrony kraju. Ten oficer od świtu do nocy przebywa z żołnierzem, to nie ten dawny szlachciz, ale oficer tej samej krwi, co żołnierz. On go uczy czytać, pisać i wszystkiego. 70.000 analfabetów wyuczono w wojsku czytać i pisać.

Naród niemiecki przed wojną wybudował największy na świecie militarystyczny nie dla obrony, lecz dla zaboru. Hitler jest obecnie tylko wykładnikiem tego instynktu zaborczego narodu niemieckiego. Nie chcę tu mówić o Pomorzcu, ale Europa zapomniała o tych strasznych czasach, kiedy szalał militarystyczny niemiecki. Polska stoi na stanowisku traktatu wersalskiego, chociaż nie dał jej wszystkiego na Zachodzie. Cały Śląsk należał do Polski. Dzisiaj

Pani włosy będą z dnia na dzień piękniejsze

pielegnując je regularnie Shempunalem Kollontaj'a. Prawdziwie francuskie perfumy Shempunali nadają włosom zachwycający zapach — ten powab każdej kobiety.

Kollontaj's Shempunale

40 GR.

nował ks. prałata Józefa Gawlinę, byłego dyrektora K. A. P., obecnie proboszcza parafii w Królewskiej Hucie, nadając mu tytuł biskupa Marjanne. Do czasu przekazania władzy nowemu biskupowi połowemu ks. arcybiskup Gall będzie pełnił funkcje biskupa połowego w charakterze administratora apostołskiego.

Głosy oburzenia

opini francuskiej.
Paryż. — Oświadczenie kanclerza Rzeszy Hitlera wobec przedstawicieli „Sunday Expressu” znajduje w prasie paryskiej żywe echo.

„Journal” sędzi, że to oświadczenie nie może przyczynić się do usunięcia napiętości, jakie w całej Europie, a zwłaszcza we Francji, wywołało objęcie rządów przez Hitlera. Jego wywody zmierzają w pierwszym rzędzie do tego, by pogrzebać francusko-angielsko-amerykańską przyjaźń.

„Quotidien” zarzuca Hitlerowi, że zapomniawszy o tym, iż przemawia nie do zwolenników swej partii, ale do całej Europy. „Homme Libre” widzi tylko w żądaniu kolonii możliwość porozumienia. Francja i Anglia rozporządzają wielką ilością dobrze zorganizowanych kolonii i mogłyby przeprowadzić ich nowy podział.

Narodowy dziennik „Ordre” zwraca się przeciw jakimkolwiek ustępstwom. Było wielkim błędem Francji, że przyzwierając i wykonywaniu traktatów pokojowych zbyt łagodnie postępowała. Na konferencjach pokojowych niestety zawsze wzbierano się postawić siłę w służbę traktatów. Jest zrozumiałe, że Hitler chciałby widzieć armię francuską, która Niemcy pobliła, najpierw osłabioną, zanim przeciw niej wystąpi.

W sprawie „gdańskiego korytarza” musi się oświadczyć Hitlerowi, że korytarz ten zamieszkują nie tylko Niemcy, lecz także Polacy. Jeśli Hitler mówił o tym, że dla Niemiec jest koniecznością zapewnienie sobie towarów zamorskich, to na to można tylko odpowiedzieć, że wzywane inne kraje są w tym samym położeniu. Francuscy kupcy towarów kolonialnych są w każdym czasie do dyspozycji Niemców.

CHARAKTERYSTYKA HITLERA.

Paryż. — Charakteryzując Hitlera na podstawie niedzielnego wywiadu, udzielonego płk. Ethertonowi, Emil Bure zaznacza w „L'Ordre”, że raz jeszcze potwierdza się, iż Hitler nie jest mężem stanu, lecz agitator. Jest on postrachem Europy tylko dlatego, że ma się do czynienia z Francją, zdemoralizowaną przez pacyfizm, niezdolną uprzędnąć przez energiczną akcję agresywnych zamiarów Hitlera przeciwko Francji i jej sojusznikom. Obecnego kanclerza Rzeszy cechuje zarówno ubóstwo idei, jak i stylu — kończy Bure.

Po'acy nie wezmą

udziału w wyborach do Reichstagu.
Berlin. — Ogłoszona została odezwa Centralnego komitetu wyborczego do ludu polskiego.

„Polacy nie wezmą udziału w wyborach do parlamentu Rzeszy, gdyż — jak stwierdza odezwa — rząd Rzeszy zamknął im dostęp do urn wyborczych żądając, aby naprzód 60.000 Polaków zgłosiło publicznie listę polską. Na takie rozporządzenie rządu, noszące charakter praw wyjątkowych — głosi odezwa — odpowiedzieć musimy krótko i stanowczo: ani jeden głos polski nie zostaje oddany w czasie wyborów do Reichstagu na żadną listę niemiecką (!)

Jednocześnie Centralny komitet wyborczy zawiadamia, że powzięte kroki, aby powołane do tego organizacje polskie w Niemczech użyły wszelkich środków, zmierzających do zniesienia wydanego zarządzenia, które z części obywateli państwa niemieckiego czyni obywateli drugiej klasy i które stoi w jaskrawej sprzeczności z wnioska za-

sadą obrony mniejszości narodowej, głoszącą często przez przedstawicieli rządu niemieckiego na terenie międzynarodowym.

Ta sama odezwa nawołuje Polaków do gromadzenia udziału w wyborach do Sejmu pruskiego. W wszystkich okręgach Prus zgłoszone zostały listy polskie. Jak wiadomo, wybory do sejmu pruskiego odbędą się również, jak i do Reichstagu w dniu 5 marca r. b.

A JEDNAK OBNIŻKA PENSIJ URZĘDNICZYCH WE FRANCJI.

Paryż. — Izba obradowała całą noc, prowadząc dalszą dyskusję nad projektem uzdrowienia finansowego.

Socjaliści postanowili nie czynić rządowi trudności co do punktów drażliwych, odłożonych przez nich na koniec dyskusji, jak monopole, ubezpieczenia społeczne, monopol naftowy i kredyty wojskowe. Radykali i socjaliści porozumeli się co do art. 83, przewidującego dodatkowy podatek kryzysowy. Zarządzenie to ma być zastąpione zmniejszeniem poborów funkcjonariuszów państwowych.

NOWA REWOLUCJA W PERU.

Santiago de Chile. — W Peru wybuchł nowy powstańczy ruch rewolucyjny, w którym wojska piechoty i marynarki biorą kierownictwo udział.

Punktem centralnym rewolucji jest miasto Arica na peruwiańsko chilijskiej granicy. Bliżej szczegóły nie są jeszcze znane, ponieważ bezpośrednio połączenie z stolicą Peru, Lima, jest zerwane.

70 tysięcy osób zginęło

podczas trzęsienia ziemi w Chinach.

Paryż. — Według doniesienia z Pekinu, opublikowanego w „Echo de Paris”, osoby przybyłe na wielbłądach z wnętrza kraju, przyniosły wiadomość, że 26 grudnia ub. r. wydarzyło się wielkie trzęsienie ziemi w zachodniej części prowincji Kansu.

Wiele miast uległo zniszczeniu. Liczbę ofiar śmiertelnych szacują na 70 tysięcy osób.

Pekin. — O katastrofie trzęsienia ziemi w chińskiej prowincji Kansu, donoszą, uzupełniając, że miasta Ping-Fan i Labran, liczące po 11 tysięcy mieszkańców każde, zostały całkowicie zrównane z ziemią. Także miasto Siming ma być ciężko uszkodzone. Roboty wykopaliskowe koło Tatung uległy również zniszczeniu.

Ludność jest całkowicie pozbawiona wszelkich środków i dotychczas jeszcze nie otrzymała żadnej pomocy.

Prowincja Kansu leży między Tybetem i Mongolią.

W ten sposób dopiero teraz po upływie blisko 2-eh miesięcy dowiadujemy się o straszliwych szczegółach katastrofalnego trzęsienia ziemi, o którym podałmy już wiadomość w numerze z 28 grudnia ub. r. Zamieściliśmy bowiem wtedy komunikat krakowskiego Obserwatorium astronomicznego, które zanoowało trzęsienie ziemi niezwykłej siły w odległości 6000 km.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W OPALENICY.

Poznań. — W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Opalenicy. Wybory te przyniosły pełne zwycięstwo liście narodowej, która uzyskała 8 mandatów na ogólną liczbę 12. Sanacja otrzymała 2 mandaty, lewica 2 mandaty.

W porównaniu do wyborów w roku 1929, przyrost głosów narodowych wynosi 100 procent, a w porównaniu do wyborów sejmowych w r. 1930 — 50 procent.

W OBRONIE AUTONOMJI WYŚZYZCH UCZELNI.

Poznań. — W auli uniwersyteckiej w Poznaniu odbyło się olbrzymie zebranie w obronie autonomii uniwersyteckiej, zorganizowane przez delegację kół naukowych Uniwersytetu. Przemawiali prof. dr. Tymieniecki i prof. dr. Adam Zółtowski, bardzo ostro krytykując projekt nowej ustawy akademickiej. Zebrani w liczbie ponad 3 tysiące gorąco aprobowali wywody mówców.

B. WIĘZNIOWIE BRZESCY WNOSZĄ SKARGĘ KASACYJNA.

Warszawa. — Oskarżeni w procesie brzeskim przywrócili pełnomocnictwa swym obrońcom, którzy w dniu wczorajszym złożyli w sądzie apelacyjnym zapowiedź skargi kasacyjnej. Jak wiadomo, od chwili tej zapowiedzi przysługuje jeszcze termin 7-dniowy do złożenia tej skargi.

Jednym z podstawowych zarzutów

skargi kasacyjnej obrony ma być udział sędziego Chodeckiego w komplecie trybunału w drugiej instancji.

ODRZUCONY PROTEST WYBORCZY.

Warszawa. — W dniu 13 b. m. Sąd Najwyższy rozpatrywał protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 46 Jasło — Ropczyce — Sirzyców — Mielec — Kolbuszowa — Tarnobrzeg. Protest został przez Sąd Najwyższy oddalony.

Wielkie nadużycia

w państwach zakładach radiotechnicznych
Warszawa. — Prasa donosi o tajemniczym zniknięciu prezesa i skarbnika kasy państwowych zakładów radiotechnicznych (Grochowska 30-32-34). Kazimierza Dziegielewskiego.

W niedzielę rano pięciu członków zarządu kasy samopomocy udało się do prokuratora sądu okręgowego, składając doniesienie o nadużyciach z prośbą o wkroczenie prokuratury w stosunki będące wynikiem samowolnej gospodarki Dziegielewskiego. Jednocześnie prozono o poczynienie kroków zabezpieczenia praw do majątku członków kasy. Jest rzeczą charakterystyczną, że w całej tej aferze miał być również czynny wiceprezes kasy a jednocześnie naczelnik wydziału osobowego państwowych zakładów tele i radiotechnicznych Bronisław Korycki.

ZNÓW „UROPOWANY” BANDYTA DOKONAŁ NAPADÓW I ROZBOJ.

Sosnowiec. — W maju 1932 r. z więzienia w Rawiczu wypuszczony został na 6-miesięczny urlop zdrowotny (!) groźny bandyta o bogatej przeszłości krymi-

nalnej Leon Ciesielski.

Skazany na 15 lat więzienia, karę tę odsiadywał on w Rawiczu przez 12 lat. Ciesielski wypuszczony na urlop, wrócił rękami dokoła poratowania zdrowia do swej rodzinnej Dąbrowy, „urlop” swój jednak wyzyskał, jak się okazało dla dokonywania dalszych napadów. Wreszcie podczas obławy policyjnej w Będzinie został ujęty w jednej z melin złodziejskich i oddostawiony do wydziału śledczego. Jest on m. im. mocno podejrzanym o dokonanie zbrodniczego napadu na skład soli w Będzinie, Kasę Chorych w Dąbrowie i t. d.

Ciesielski został przekazany władzom sądowym.

1200 MAJĄTKÓW W B. KONGRESÓW CE POJĄDZIE NA LICYTACJE.

Warszawa. — Tow. kredytowe ziemskie w Warszawie przygotowało listę majątków, które z tytułu zaległych rat i procentów wystawione będą na licytację w terminie wiosennym. Licytacje, które odbędą się w ciągu marca i kwietnia r. b. obejmą około 1200 majątków ziemskich na terenie b. Kongresówki.

W jesieni ma pójść pod młotek licytacyjny dalszych około 1500 majątków. **SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO INŻYNIERA.**

Kielce. — Inż. Jan Kegel, zamieszkały ostatnio w Suchedniowie, wystrzałem ze szlucera w serce pozbawił się życia. Przyczyną rozpaczywego kroku był silny rozstrój nerwowy, spowodowany brakiem pracy, której denat od dwóch lat daremnie poszukiwał. Samobójstwo to wydarło w Suchedniowie duże wrażenie.

Greta GARBO, Ramon NOWARRO, Lionel BARRYMORE, Lewis STONE. **„MATA-HARI”**
Dzieło kobiety która urodziła się i zginęła dla miłości.

KRONIKA

Środa 15 LUTEGO
Dziś — Faustyna i Jowity mm. Jutro — Juljany p.
Wschód słońca o godz. 6.58 Zachód — 17.
Kalendarzyk historyczny: Wtorek ujemna woszcza o wybor króla w 1838 roku.

— Z obchodu Święta Papięskiego w Rakowie. W ub. niedzielę z racji 11-iej rocznicy koronacji Papięza Piusa XI-go w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na którym były obecne Straż Pożarna Ochotnicza z orkiestrą, Stowarzyszenia Akcji Katolickiej ze sztandarami i inne.

Po południu zaś w sali Akcji Katolickiej odbyła się Akademia Papięska, którą zajął w obec licznie zebranej publiczności prezes Parafjalnej Akcji Katolickiej. Następnie chór parafjalny pod batutą p. J. Ziembńskiego wykonał „Hymn Papięski”, poczem prelekcję o znaczeniu papiewstwa wygłosił ks. prefekt Wacław Kałuski. Po deklamacji p. Zuchowiczówny p. W. Tkacz odpowiedział przy akompaniamentem fortepianowym p. J. Ziembńskiego szeregi utworów solowych. W dalszym ciągu zespół chóru parafjalnego wykonał „Cześć papiewstwu” i „Niebiosą gloszą”, poczem druchny S. M. P. wygłosiły udatne deklamacje, oraz p. M. Binowski recytował utwór z „Quo vadis” (Powrót do Rzymu św. Piotra). Na zakończenie ks. Fr. Strzelczyk, dziękując za zorganizowanie akademii zwrócił się do zebranych, aby wiernie i mocno stali przy Kościele Katolickim i jego głowie Papięzu. Śpiewem „Boże coś Polskę” zakończono Akademię.

— Z Komitetu Powiatowego L. O. P. Wszelkie organizacje społeczne, szkoły i urzędy, które życzą sobie przeszkolenia w obronie przeciwgazowo-lotniczej, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu Powiatowego L. O. P. P.

Zgłoszenia realizowane będą zawsze w następnym miesiącu.

— **Odczyt p. dr. Płodowskiej.** Dziś, we wtorek, 14 b. m. o godz. 19-iej m. 30 w sali Gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza p. dr. H. Płodowska wygłosi odczyt n. t. „W sprawie programu nauczania języka polskiego”. — Wstęp wolny.

— **Przegląd działalności zarządów i biur obwodowych F. B. W.** W myśl uchwały zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, specjalna delegacja komisji administracyjnej zarządu głównego tej instytucji przeprowadza przegląd działalności zarządów i biur obwodowych Funduszu Bezrobocia, oraz instytucji zastępczych na terenie całego państwa.

Po ukończeniu lustracji w Wilnie, Bia-

ymstoku, Stanisławowie, Lwowie, Krakowie i Chrzanowie, delegaci wyjechali obecnie do Łodzi.

— Z teatru Kameralnego. Jutro, tj. w środę, na przedstawieniu popularnym świetna komedia Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane” w wykonaniu całego zespołu. Początek o 8-iej. Wszelkie miejsca po 1 zł.

— **Zawieja śnieżna.** Po silnych mrozach, odwilżach i deszczach jeszcze jedną niespodzianką uraczyła nas kapryśna zima w dniu dzisiejszym. Oto przed godz. 8-mą rano rozpuściła się istna burza śnieżna przy gwałtownej wichurze zachodniej. Śnieg padał tak gęsty i nastąpił tak silne zamurzenie, że o godz. 8-iej r. było niemal kompletnie ciemno i o dwa kroki przed sobą nie spoztrzęgało się przedchodniów.

Zawieja śnieżna szalała około 15-tu minut, poczem uspokoiła się również nagle, jak przysłała.

— Z tygodnia Propagandy Trzeźwości w II S.M.P.M. W niedzielę, dnia 12 lutego b. r. z racji Tygodnia propagandy trzeźwości odbyło się w II S. M. P. M. przy par. św. Zygmunta zebranie wobec licznie zgromadzonych członków, poświęcone propagandzie trzeźwości. Zebranie zajął druh prezes Stow. Ignacy Wojtał. Obszerny referat o alkoholizmie wygłosił profesor Kościński. W pięknym referacie mówca przedstawił ujemne skutki na stan fizyczny, umysłowy i moralny człowieka. Szereg pięknych deklamacji wypowiedzianych przez druhów przyczyniło się do podniesienia nastroju całego zebrania. Zebranie zakończono odpiewaniem hymnu „Hej do apelu”.

Ważne dla osób

przygotowujących się do emigracji.
Do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie zgłaszają się emigranci, zamieszkałi na prowincji, a starający się o wyjazd zagranicę w celach zarobkowych, by na miejscu w Warszawie dowiedzieć się o warunkach wyjazdu i o możliwości uzyskania wicy docelowej. Ponieważ przyjazd do Warszawy narzą emigrantów na koszty i stratę czasu, radzimy, ażeby emigranci zgłaszali się do Agentur oraz Oddziałów Syndykatu Emigracyjnego na prowincji w celu otrzymania zupełnie bezpłatnie wyciągów i wyczerpujących informacji o możliwości wyjazdu zagranicę oraz pomocy w wyrobieniu bezpłatnych paszportów zagranicznych i innych wymaganych dokumentów podróży. Placówki Syndykatu Emigracyjnego organizują transporty i kierując do Warszawy emigrantów gotowych do dalszego wyjazdu, pod opieką konwojen-

tów, wydają również zaświadczenia na zniżkowe bilety kolejowe do Warszawy i na ulgowy przewóz bagażu. Syndykat Emigracyjny posiada 19 Oddziałów i Agencję, zrzucających po kraju, jak również korespondentów, których siedziby oznaczone są szyldem Syndykatu. Adresy poszczególnych biur Syndykatu Emigracyjnego podają Urzędy Wojewódzkie, Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, oraz Urzędy Gminne.

Tymczasowe wyniki powszechnego spisu ludności. W najbliższym czasie ogłoszone zostaną tymczasowe wyniki drugiego powszechnego spisu ludności. Wyniki te będą uwzględniały powierzchnię i ludność w porównaniu z danymi, otrzymanymi podczas spisu w roku 1921. W statystyce tej wydzielone będą grunty, użytkowane rolniczo, specjalnie zaś grunty orne. Obliczenia powierzchni tych gruntów dokonywane były według najnowszymi systemów, zapewniających bardzo wielką dokładność pomiarów.

Jako pierwszy tom wyników spisu ukażą się dane, dotyczące województw centralnych i wschodnich, następnie ogłoszone będą dane o województwach południowych i zachodnich. Po ukazaniu się całości wyników, wydane one zostaną wraz z odpowiednimi komentarzami.

Uśmiech fortuny. W kolekturze p. J. Wekslera w 4-jej klasie loterii państwowej na los Nr. 138559 padła wygrana 5.000 zł., a na los Nr. 55255 — wygrana 2.000 złotych.

Dworzec kolejowy w obłężeniu przez godzinę. Wczoraj o godz. 9-ej m. 8 wieczorem na st. Częstochowa panował niezwykły ruch. Jak się okazało, przez Częstochowę przejeżdżał specjalny pociąg, wiozący 500 żydów, wyjeżdżających do Palestyny, w tem kilka osób z Częstochowy.

W ciągu niespełna godziny sprzedano około 900 peronówek.

Plan parcelacyjny na rok przyszły.

W dniu wczorajszym plany parcelacyjne na r. 1934 został rozpatrzony przez Radę ministrów i obejmuje następującą obszar w poszczególnych okręgach ziemskich:

- 1) Grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego: 440 ha w okręgu ziemskim warszawskim, 800 ha w Piotrkowskim, 1260 ha w kieleckim, 130 ha w lubelskim, 880 ha w białostockim, 5320 ha w wileńskim, 8200 ha w brzeskim, 5100 ha w łuckim i 2700 ha w poznzańskim.
- 2) Grunty prywatne: 2000 ha w okręgu ziemskim warszawskim, 1500 ha w Piotrkowskim, 2000 ha w kieleckim, 1000 ha w białostockim, 2000 ha w lubelskim, 8000 ha w wileńskim, 1500 ha w grodzieńskim, 8000 ha w brzeskim, 4000 ha w łuckim, 8000 ha w tarnopolskim, 2000 ha w stanisławowskim, 2500 ha w lwowskim, 2000 w krakowskim, 350 ha w poznzańskim i 2000 ha w grudziądzkim.

Wypłata zaległych pensji na Rakowie. Dzięki staraniom delegacji w ministerstwach: skarbu, opieki społecznej i komunikacji otrzymane w swoim czasie od rządu weksle za dostarczone szyny Huta Raków będzie mogła dyskontować w Banku Polskim w Warszawie, a nie w Gdańsku, jak to pierwotnie projektowano. Pierwszą ratę w wysokości 150.000 zł. Huta otrzymała w ub. sobotę. Suma ta przeznaczona została na częściowe załaczenie robotnikom zaległych poborów, które otrzymają w dzisiejszą środę. Dalsze raty mają wpłynąć wkrótce.

Noce dyżury aptek. W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Wypadek auta ciężarowego. Wczoraj pod Żarkami, auto ciężarowe, prowadzone przez właściciela Piskorskiego z Jędrzejowa, jadąc zgóry, wskutek pęknięcia opony wpadło do rowu głębokości 4 metrów. W tym momencie zapaliła się benzyna i auto uległo zniszczeniu. Kierowca wyszedł cudem cało.

Echa śmiertelnej libacji. Jak się dowiadujemy, ofiary śmiertelnej libacji u 93-letniej Józefy Kuczkowskiej w domu przy ul. św. Barbary nr. 105 zatruli się, jak wykazały dochodzenia, denaturatem i wszystkie w okropnych meczarniach

KINO-TEATR „ATLANTIC“
Historja Wamp ra z Disseldorfu pod tytułem
PRZEKLEŃSTWO KRWI
ora światła kamedia Panowie pięcioręcy.
Szczegóły w afiszach.

S. † P.

STANISŁAW MAŁEK

Obywatel m. Częstochowy i właściciel przystani Łódki.
Opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 13 lutego 1933 r., przeżywszy lat 73.
Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 75 do Katedry odbędzie się we środę 15 bm. o g. 5 pp., a dnia następnego t.j. 16 bm. odprawiona zostanie msza św. o g. 9 rano, poczem wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu na Kulach. O powyższym zawiadamiają i zapraszają zrozapczeni
Żona, synowie, synowe i wrodni

zmarły. Zwłoki 4-ech ofiar przewieziono do kostnicy szpitala N. M. P.

Wstrząsający ten wypadek powinien stać się wymowną przestrożą, że spirytus denaturowany jest niebezpieczną trucizną, którego nie należy spożywać ze względu na następstwa, pod żadną postacią.

Jak zabawa, to zabawa!

W czasie bójki jednemu z uczestników wybito 6 zębów, a drugiego pokiereszowano nożem.

W niedzielę we wsi Bieżyn, g. Węglowice w czasie wsolej zabawy tanecznej wywiąła bójka pomiędzy 21-letnim Hadrjanem Walentym, mieszkańcem Bieżyna, a Wilkiem Stanisławem z tejeże wsi, który przybył na zabawę jako nieproszony gość. Wilk w pewnym momencie wszczął kłótnię z Hadrjanem o tancerkę, a niebawem rzucił się na niego z nożem w rękę, zadając mu silne pchnięcie w czoło. Hadrjan stracił przytomność i runął na ziemię. Sprawa krwawego zajścia, korzystając z konsternacji uczestników zabawy, zdołał zbiec. Jednakże dopędzony został przez uczestników zabawy i obity, przyczem nadwyrżono mu silnie szczękę i wybito 6 zębów.

Rannego Hadrjana przewieziono na kucrację do szpitala N. M. Panny w Częstochowie. Policja wdrożyła dochodzenie.

Czuła wnuczka. Szymańska Rozalja (ul. Bór-nr. 9) zameldowała policji o pobiciu jej przez wnuczkę swą Franciszkę Wróbel, tamże zamieszkałą.

Krwawa bójka na Rakowie. W ub. niedzielę o godz. 20-ej na ulicy Okrzei w Rakowie, na te osobistych porachunków, powstała bójka pomiędzy dr. Chlubką Kazimierzem (Okrzei 56), Witkowskim Józefem (Niska 5) a Kamińskim Marjanem (Okrzei 80), w czasie której Kamiński ugodzony został nożem w plecy.

Włamanie do sklepu „Jedność“. Gawełicz Helena, zameldowała policji, że ub. nocy nieznanymi sprawcy dostali się do sklepu „Jedność“ przy ul. Aleja Wolności nr. 23, za pomocą wyłamania muru z piwnicy i skradli różne artykuły spożywcze, nieustalanej dotąd wartości.

Pijany woźnica

chciał ukamienować podróżnych w pociągu.

Onegdaj na jednej ze stacji pod Częstochową zatrzymał się pociąg osobowy, ządający z Łodzi do Częstochowy.

W tej samej chwili na szosie, ciągnącej się równoległe z torem, ukazał się naładowany węglem wóz, którego właściciel próżno okładał konia, aby go zmusić do szybszego klusa; zwierzę po ciągnięciu jeszcze parę kroków furmanką, poczem stanęło na szosie, a najbardziej zachęcające cmokania wieśniaka pozostawały bez skutku. Scenie tej przypatrywało się z okien wagonów kilku podróżnych, z których jeden począł zachęcać konia do oporu, przeciwstawiając furmańskiemu „wio, hetta“

Rozwścieczony wieśniak zeskoczył z wozu, schwycił w garść kilka kamieni i jednym susem znalazł się w wagonie swych prześladowców. Zanim się ktokolwiek zorientował, poszły w ruch nie tylko kamienie, ale i nogi rozpasowanego chłopca. Furman w poszukiwaniu winnego uderzył między innymi również w twarz pracownika zakładu chemicznego w Częstochowie, p. Z. Ogrodnika; w międzyczasie dano sygnał i pociąg ruszył.

Zkolei zjawił się w przedziale konduktor, który natychmiast obezwładnił

wieśniaka. Okazało się, że krewkim właścicielem konia jest Józef Kaczmarek ze wsi Rzasawy, którego animusz miał źródło w alkoholu...

Jeszcze jeden. W czasie zajścia, jakie miało miejsce z Kozłowskimi przy ul. Ogrodowej, o czym donosiliśmy w niedzielę, spisano również doniesienie na Kowalczyka Eugenjusza (Ogrodowa 67), za zakłócenie spokoju publicznego.

Złodziej jest, ale gdzie są rzeczy skradzione. Zatrzymany został Kasprycki Stanisław (Krótka 46/48), który w dniu 12 grudnia ub. r. dokonał kradzieży 20 kg. szmalcu, cztery gęsi zabite i 1000 szt. papierosów na szkodę Gittli Szyf.

Tego jeszcze nie było. W dniu 10 b.m. z przedpokojem mieszkania skradziony został rower na szkodę Wawrzyńca Lebaka (Aleja Wolności 23).

Kronika sportowa.

W poniedziałek w Państw. Urzędzie wychowania Fizycznego odbyło się doroczne posiedzenie Komitetu nadawczego Wielkiej Honorowej nagrody sportowej za najlepszy wyczyn polskiego sportu w roku ubiegłym. Posiedzenie zajął płk. Kiliński, podnosząc zasługi sportowe s.por. Żwirki, którego pamięć uczcił zebrał przy powstaniu. Następnie stwierdził no propozycje do nagrody nast. kandydatów: Walasiewiczówna, Kusociński (lekkooatleci), osada Braum, Ślągak i Skolimowski (wioslarze), Kurkowska-Spychajłowa (uczniżka), drużyna łucznicza Koszański-Sawicki i Łotocki. Na wstępie jednogłośnie uznano, że kandydatury Kusocińskiego i Walasiewiczówny, dzięki zwycięstwom olimpijskim, wysuwają się na pierwszy plan, wobec czego pozostałe kandydatury odrzucono. Rozpoczęła się dłuższa poufna dyskusja, która wykała równorzędność obu czołowych kandydatów. Przystąpiono następnie do głosowania poufnego, które przyniosło nadanie nagrody za rok 1932 Stanisławie Walasiewiczównie większością głosów.

W poniedziałek w Insubrucku na zakończenie narciarskich mistrzostw świata odbył się bieg 50 km. Zgłoszeni doń palcy: Barych i Skupień, nie wzięli w biegu tym udziału z powodu decyzji kierownictwa polskiej ekspedycji, która wyjechała do kraju. W otwartym konkursie skoków w niedzielę Łuszczek zajął ósme miejsce. Br. Czech 27-me, Kolezar 61-ze, Legierski 73-cie, S. Marusarz 76-te. Najdłuższy skok udayni miał Łuszczek 64 mtr., a Marusarz skoczył 71 mtr. z upadkiem. Konkurs wygrał Raymond (Szwajcarija) przed Burkertem i Eriksonem.

SPRAWOZDANIE PATRONATU nad blednem dzieckiem przy szkole Nr. 21 na Stradomiu z urzędzonego w dn. 4 lutego b. r. wieczorku pod nazwą „Czarna Kawa“: Ogólny przychód stanowiął zł. 591,44 gr., wydatki zł. 311,04. Czysty zysk stanowił zł. 280 gr. 40. Patronat Zarządu.

Ostatnie wiadomości.

NOMINACJA NOWYCH KARDYNAŁÓW.
Citta del Vaticano, 14.2. — „Observatore Romano“ ogłosił oficjalnie, że w dniu 13-my marca Ojciec św. odbędzie tajny konsystorz, na którym mianowanych będzie sześciu następujących kardynałów: Mgr. Dolci, nuncjusz apostolski w Rumunii, mgr. Fumasoni Bionwi, nuncjusz apostolski w Waszyngtonie, mgr. Fossati, arcybiskup Turynu, mgr. Villeneuve, arcybiskup Quebec, mgr. Dalla Costa, ar-

cybiskup Florencji i mgr. Innitzer, arcybiskup Wiednia.
ECHA WYWIADU HITLERA W GENEWIE.
Genewa 14.2. — Delegacja niemiecka rozpowszechnia tu wywiad Hitlera. Jest charakterystycznym szczegółem, że na użytek genewski w sprawie korytarza, wywiad został spreparowany tak, że Hitler nazywa te decyzje największą niesprawiedliwością powojenną, ale plany konkretne stawiania tej sprawy, wyrażone w wywiadzie na Genewę, zostały skreślone.

„Hitler nie powiedział nic nowego“

ZADANIEM RZĄDU HITLERA BĘDZIE REWIZJA GRANIC WSCHODNICH.
Berlin, 14.2. — Bardzo pilnie śledzą prasa niemiecka ogłoszy prasy zagranicznej a w szczególności francuskiej i polskiej o wywiadzie Hitlera, jakiego udzielił przedstawicielowi „Sunday Express“ względnie „Daily Mail“. Głosy prasy francuskiej i polskiej wywołały tutaj widoczne zdenerwowanie.

Komentując głosy prasy polskiej o wywiadzie Hitlera, oświadcza jeden z dzienników demokratycznych, że niezrozumiałe jest zdenerwowanie Polski ponieważ Hitler nie powiedział nic nowego, bo o rewizji traktatu wersalskiego i odebraniu t. zw. korytarza mówili już wszyscy poprzednicy Hitlera zarówno Stresemann, jak Brüning i Schleicher. Komentując wywiad Hitlera, oświadcza jeden z dzienników demokratycznych, że we Francji został należycie zrozumiany, Franca dowiedziała się, że w chwili obecnej siła ataku Niemiec na traktat wersalski zwiększył się w niebezpieczny sposób dla istnienia traktatu. Mniemanie to potwierdzają również wywody jednego z czołowych polityków niemieckiego rodowych Quatza, który wobec przedstawicieli prasy niemieckiej oświadczył m. in., że najbliższem zadaniem obecnego rządu będzie — rewizja granic wschodnich.

DEMONSTRACJA PRZECIWNIEMIECKA KOMUNISTÓW HISPANSKICH.
Paryż, 14.2. — Komuniści hiszpańscy urządzili przed gmachem ambasady niemieckiej w Madrycie demonstrację przeciwko Hitlerowi. Kamieniami rozbito szyby w gmachu ambasady. Demonstrantów rozprędziła policja.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY.
Berlin, 14.2. — Uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy w Neunkirchen odbędzie się dziś o godz. 3-jej po poł. Król woski Wiktor Emanueł III przesał prezydentowi Rzeszy, H.udenburgowi, depeszę z wyrazami współczucia z powodu katastrofy.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKIN ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Zarząd Związku Pań Domu Oddział w Częstochowie, zawiadamia, że w środę t.j. 15 b.m. o godz. 17-jej w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Francji p. Maria Złberska wygłosi odczyt p. t. „Kobieta, a życie gospodarcze“.

„OZWIERKOWY TEATR „ODEON“
Rewolucyjny film p. L.
ZATRUTE DUSZE
w rol. g. JEAN MURAT i DANIELA PAROLA.

PODZIĘKOWANIE.
Naczelnemu dyrektorowi firmy Unioi Textile S. A. Panu H. Stalensowi i personelowi tejże fabryki, oraz Pani Duhamelowej, za dobrotliwe ofiary udzielone na dożywianie dzieci Szkoły Powz. Nr. 7 przy ul. Narutowicza Nr. 67/69, w łącznej sumie zł. 365.—, w imieniu dzieci korzystających z dożywiania, najgorętsze podziękowanie składam.
Komitet Rodzicielski i kierownik szkoły.

3 POKOJE kuchnia, wogody, balkon, do wyłączenia, ul. Kilińskiego nr. 21. 288

DYNAMO male 12 volt sprzedam, ul. 7-miu Kamienie nr. 2 miesz. 5. 312

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub dwa. Oferty do sklepu „Gońca“ sub „K.“. 345

W NOWOOTWARZEJ filij. Pralni Chemicznej Farbari, „Jadwiga“ ko. stuje pranie kolnierz. ka 14 gr., koszuli dzian. nej 50 gr., garnituru 5 zł.

KUPIE futro damskie w dobrym stanie (najchętniej piąmowce). Oferty do skle. pu „Gońca“ pod „E. J. 164“.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydawn. G. Genowefa Macherska. 205

POKÓJ umeblovany z oddzielnem wejściem do wynajęcia dnia 15.2. lub 2.2. ch. odb. z utrzymaniem — wiadomości u dozorcy. ul. Wilsona nr. 32. 344

Fakt,
że Aspirina od 30 lat cieszy się bezprzykładnem powodzeniem, dowodzi najlepiej wartości i nieszkodliwości tego środka.
Wobec mnożących się fałszywych i niebezpiecznych zamiarów, przystosowujemy powiększyć ilość składu do zapłaty oryginalnych tabletek Aspiriny ze znakiem BAYER, w opakowaniach z czerwonym banderolą.
Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Ze świata.

(X) Świątynia Lamy na wystawie w Chicago. Jednym z najciekawszych eksponatów na tegorocznej wystawie w Chicago będzie stara świątynia Lamy, która przywieziona została w swoim czasie do Szwecji przez znanego podróżnika Svena Hedina. Piękna i stara świątynia, posiadająca złoty dach i ogromne bogactwo szczegółów ornamentacyjnych, stanowić będzie na wystawie uderzający kontrast z ultranowoczesnymi budynkami.

Budynki świątyni rozłożony będzie na części, zapakowany w skrzynie i wysłany do Ameryki, gdzie odbudowany będzie przez szwedzkich robotników. Składa się on z 30.900 drewnianych części i rekonstrukcja jego wymagać będzie ogromnej zręczności, cierpliwości i starania.

(X) Fantastyczna statystyka automatyzacji. Organ angielskiej partii robotniczej „The Socialdemocrat” pisze: „Nowocześnie urządzone fabryka obturacji może wyprodukować dziennie przy jednym robotniku 595.000 par obuwia. Amerykański górnik wydobywa 20.000 tonn rudy rocznie, wówczas gdy jego kolega przed 100 laty wydobywał tylko 800 t. rocznie. 50 lat temu robotnik wyrabiał w cegielni 450 cegieł dziennie; w nowoczesnej cegielni produkcja cegieł sięga 400.000 sztuk na robotnika dziennie. Rolnik wyposażony dzisiaj w nowoczesne narzędzia pracy potrafi w ciągu jednej godziny wypełnić taką sumę pracy, jaka wymagałaby 100 lat temu nakładu 3.000 godzin.

(X) Niespodzianki w nocnym życiu Berlina. Niezwykle pomysłowy kawał urządził jakiś sprytny nabieracz amatorom nocnych rozrywek i przygód w Berlinie. Za pośrednictwem swoich agentów rozprzedał on 200 kart wstępu na wieczór, który miał być kwintesencją niespodzianek i ekscytrycznych rozrywek. Przytem pomysłowy przedsiębiorca zażerwował podanie adresu lokalu, gdzie miała się odbyć owa uczta Sardanapala na ostatnią chwilę. Adres miał być podany telefonicznie owym 200-tu szczęśliwym posiadaczom kart wstępu dopiero zrana tego samego dnia. Istotnie, wszyscy goście otrzymali pożądany adres i około północy zaczęli przybywać do lokalu, mieszczącego się na zacisznej

bocznej ulicy Westendu. Sala wypełniła się wkrótce, 200 osób w maskach na twarzy zasiadło, czekając cierpliwie aż się przedstawienie rozpocznie. Tymczasem upłynęło w oczekiwaniu jedne i drugie pół godziny. I ciągle nic... Minęła godzina, jedna, druga. Wszczęto wreszcie awanturę na sali. Przybyła policja. Okazało się w końcu, iż pomysłowy przedsiębiorca nabrał dwustu „złotych” młodzieńców, od których pobrał sporą sumę za rzekome przedstawienie i wraz z zainkasowanymi pieniędzmi ulotnił się.

Koszty utrzymania według wagi.

Amerykańskie procesy rozwodowe za tracając często o groteskę. Tak więc w Kansas - City toczyła się przed sądem sprawa między małżeństwem Myers, w której sąd zobowiązał żonę do utrzymania męża przez nieokreślony czas, a to ze względu na umotywowaną skargę małżonka, który twierdził, iż nie mógł ni gdy poczynić żadnych oszczędności, gdyż wszystkie pieniądze, aż do ostatniego centa, musiał oddawać wymagającej małżonce. Obecnie Myers jest bez pracy i nie wie, co ze sobą zrobić, podczas gdy żona jego znajduje się w posiadaniu zarobionych mu pieniędzy.

W innej znowu sprawie rozwodowej adwokat dowodził, iż maż winien płacić swej byłej małżonce alimenty według wagi skarżące. Wniosek ten umotywowany był faktem, iż połowica nieszczę-

snego małżonka liczy sobie 325 funtów ang. żywej wagi, co nie pozwala jej korzystać z normalnych środków komunikacji oraz zmusza do odżywiania się ponad zwykłą normę.

(X) Epoka lodowa w Szwecji przed 8.500 laty. Według opinii znanego geologa, Ragnara Liden'a, epoka lodowa skończyła się w Szwecji około 8.500 lat temu. Mr. Liden oznacza okres trwania różnych epok geologicznych za pomocą badania brzegów rzeki Aangermanaelven w północnej Szwecji.

Przed 8.500 laty grunt w Szwecji był o 250 do 290 metrów niższy. Gdy wielkie lody stopniały, poziom gruntów, w których rzeka torowała sobie drogę, podnosił się stopniowo. W ten sposób brzeżni jej posiadający regularne pierścienie gliny, które, podobnie jak słoje drzewne, odpowiadają różnym epokom i tworzą istny kalendarz dla geologów.

(X) Rozwój miast - ogrodów w okolicach Sztokholmu. W Sztokholmie daje się zaobserwować coraz silniejszy ruch mieszkańców, przenoszących się ze śródmieścia do miast-ogrodów, opasujących stolicę, oddalonych od centrum o 15 - 30 minut jazdy tramwajem. Samo miasto Sztokholm jest właścicielem wielu domów w dzielnicach podmiejskich, utrzymuje w nich drogi i budynki użyteczności publicznej. W roku obecnym przypada 25-ta rocznica zapoczątkowania miast-ogrodów, które rozwijają się w szybkim tempie. W ciągu roku 1932

wzniesiono w miastach-ogrodach 884-ry nowych domów, wartości 5 milionów koron, a suma osiągnięta z dzierżawy tych domów dosięga 1,8 mil. koron rocznie.

Do popularności dzieł podmiejskich przyczynia się również wielki smak artystyczny, z jakim rozplanowane i urzuczone są dzielnice podmiejskie, które łączą urok wsi z komfortem wielkomiejskim.

Czasy braciśkie.

Mac Arthur otrzymał po 10-letnim milczeniu list od swego brata z Ameryki. Wieczorem zbiera się z Mac Arthura cała rodzina, aby się dowiedzieć bliższych szczegółów z listu. Zaspokony pytaniami, Mac Arthur odpowiada: — Niestety, nie mogę wam nic bliższego powiedzieć, o biednym Philu. Musiałem list odebrać z powrotem, gdyż inaczej wypadłoby mi dopłacić 10 centów za dodatkowe porto.

Nasze dzieci.

Mama wsiada z dziećmi do wagonu. Daje Fredziwił banana. P. chwili! — Fredziwił, a gdzie lupina? Nie rzucicie jej chyba pod ławkę? — Nie, mam — odpowiada rozgarnięty Fred — wsunąłem ją do kieszeni temu starszemu panu.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? SRODA, 15 LUTEGO.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw. 11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 12'10 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 13'10 Komunikat eksp. portowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'30 Kronika harcerska. 15'35 Program dla dzieci. 16'00 Muzyka. 16'40 Odczyt. 17'00 Odczyt dla nauczycieli muzyki. 17'15 Komunik. rybackie. 17'20 Odczyt. 17'40 Odczyt. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Feljton literacki. 19'45 Pras. dziennik radiowy. 20'00 Koncert ze Lwowa. 20'50 Wiadomości sportowe. 20'55 Dodatek do pras. dz. rad. 21'00 Recital fortepianowy. 21'55 Recital śpiewaczy z Katowic. 22'25 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

SRODA, 15 LUTEGO.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw. 11'40—11'58 Transm. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod. 13'20 — 15'25 Transm. z Warsz. 15'25 Intermezzo muzyczne. 15'35 Transm. z Warsz. 16'00 Muzyka gramofon. 16'40 — 17'15 Transm. z Warsz. 17'15 Muzyka gramofon. 17'40—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty Zw. Młod. Polsk. 19'30—21'55 Transm. z Warsz. i Lwowa. 21'55 Recital śpiewaczy. 22'25 Muzyka taneczna z Warsz. 22'45 Muzyka gramofon. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefanja Kanlakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Wystąpienie Marji, jak ostrze stalowej klingi przeszło mi serce.

Na żaden sposób nie może dopuścić do wzięcia tych pieniędzy. Stałyby one, jak wielka zapora między nim a Marją.

Przerwał wędrowkę i, zatrzymując się przed Marją, rzekł głosem, w którym brzmiała stanowczość:

— Nie, Marjo, to być nie może. Za nic na świecie nie przyjmę tego spadku i tobie nie pozwolę przyjąć go również.

Ale Marja, jakby przygotowana na podobne słowa, wzięła delikatnie rękę męża w swoje dłonie i odezwała się czule:

— Ryszardzie zaufaj mi, proszę cię.

Tyle słodczy było w głosie Marji, że wola Ryszarda załamała się na chwilę. Będąc pod urokiem jej wejścia, czuł, że zrobi wszystko cokolwiek ona zechce. Trwał to jednak krótko. W umyśle Ryszarda rozśadek wziął górę, więc zachnął się i zawołał, jakby z goryczy.

— Marjo! co tobie się stało? Ja ciebie nie poznaję.

Marja odrzekła na to.

— Nic się nie zmieniłam, nic a nic. Jestem tą samą Marją, która ma prawo do twojej miłości i twojego szacunku. Ryszardzie, czy mi już nie wierzysz?

Lagodne słowa młodej kobiety tchnęły taką szczerością, że Ryszard zachwiał się w swoim uporze. Popatrzył jej w oczy badawczo. Promieniwały blaskiem, w którym kryła się dawna powaga. Czy te oczy mogłyby kłamać? — chyba nie — pomyślał i uczuł coś w rodzaju ulgi.

— Więc powiedz, dlaczego chcesz, abymy przyjęli ten nieszczęsny spadek? — zapytał już innym tonem.

64.

Ale Marję zbyt zabolala niewiara, jaką przed chwilą wyczuła w twarzy Ryszarda, odparła więc słowami, pełnymi głębokiego smutku.

— Więc nie chcesz polegać na mnie, kiedy pragniesz najpierw dowiedzieć się, co skłoniło mnie do tego kroku. Wiem przecież jakie uczucia tobą miotają. Wiem również, że nieumfność ku mnie zakradła się do twojego serca. Dlatego musisz mi dać dowód, że wierzysz mi nadal bezwzględnie. Proszę cię, zgodź się i spełnij wolę nieszczęśliwego, który jest już w lepszym świecie. Ryszardzie, błagam cię, nie pytaj o nic, jeśli... jeśli mnie kochasz.

Nastąpiła niepokojąca cisza.

Ryszard się nie odezwał. Słowa Marji osłabiły złość i oburzenie, jakie w nim nurtowały, nie wyrzuciły jednak sprzeczných uczuć, które szarpały duszę młodego człowieka. Jeszcze ciągle miał wrażenie, że stoi na rozdrożu i nie wie w jaką zwrócić się stronę. Męczyło go to ponad wszelką miarę, zapragnął więc skończyć tę nieznośną dla niego sprawę i opuścić mieszkanię adwokata, w którym uczuł prawie brak powietrza.

Nagle znów usłyszał cichy szepot Marji:

— Czy wierzysz mi Ryszardzie?

Drgnął, jakby zbudzony ze snu. Popatrzył raz jeszcze w jej oczy głęboko i ujrzał w nich tyle szlachetnej prawdy, że odpowiedział:

— Tak, wierzę ci.

— Dziękuję — rzekła i rumieniec radości oblał jej policzki.

Adwokat, który dotąd nic się nie odzywał, postanowił wykorzystać chwilową zmianę w Ryszardzie i podsunął mu szybko odnośny dokument, prosząc, by go zechciał podpisać.

Ryszard, jak automat podszedł do biurka, wziął pióro do ręki i zamachał je w atramencie. W ostatniej jednak chwili, jeszcze się zawahał. Wzrok jego mimowolnie znów pobiegł ku Marji i spotkał się z jej oczami. Spłynęło z nich ku niemu tyle szczerzej prośby, że pełen rezygnacji napisał swoje nazwisko.

Z kolei Marja uczyniła to samo.

Gdy już wszystko było załatwione i Drojewscy

opuszczała gabinet adwokata, ten żegnając ich, odezwał się:

— Bardzo się cieszę, że państwo zgodzili się spełnić ostatnią wolę ś. p. majora Norskiego, bo o ile wiem, leżało mu bardzo na sercu, ażeby majątek jego przeszedł w wasze ręce. W ostatnich dniach przed śmiercią było to jego jedyną myślą i pragnieniem.

Na to Ryszard potrząsnął smutnie głową, a Marja śmiechnęła się bladeo.

Po odejściu małżonków adwokat, zamykając drzwi za nimi, szepnął do siebie. — Wszystko przez kobiety... i dobre i złe.

ROZDZIAŁ II.

Tymczasem Drojewscy wsiadli w milczeniu do auta, które czekało na nich przed kamienicą.

Podczas jazdy Ryszard wyglądał jakby urażony i nie odzywał się do Marji. Wydarzyło się po raz pierwszy, że między małżonkami nastąpiła różnica zdań, która zakłóciła dotychczasową harmonię.

Ryszarda opadły znowu wątpliwości, czy dobrze postąpił podpisując dokument. Rozmyślając nad tem, przyszedł do wniosku, że jednak równało się to niekczemności. Powoli zaczął znowu zbierać w nim gniew i nie mógł sobie darować, że postąpił wbrew swojemu przekonaniu. Poczuł głęboką urazę do Marji, że namówiła go do podobnego postępków i wyrzucił sobie w duchu uczucie słabości względem żony. Zbudziło się w nim naele pragnienie zerwania się tej schedy. Poruszył się już, by wydać rozkaz szoferowi zawrócenia z powrotem do mieszkaniá adwokata, ale zatrzymała go myśl, że może przecież z tem zaczekać do jutra. W miarę, jak rozbiarał te sprawy, w umyśle jego kiełkowało noderżenie, że Marja czuje coś więcej dla Norskiego, aniżeli sama litość i może dlatego życzenie zmarłego stało się dla niej rozkazem. Myśl ta szarpała nim cwałtownie, i nie opuszczała już przez całą drogę ani na moment. Przez cały czas milczyli oboje zawzięcie, bo i Marja nic się nie odzywała, nie chciała wznowiać rozmowy przy szoferze.

(M. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie orawy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynając od 1 zł 50 groszy — Cena numerarnta i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Związku Prac. Prowincjonalnej wsielniczej komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świętecznych i niedzielnych podane w interesie klientell aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie uprawnniają do zadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens się zostały wyrażone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile szesnają na to względy techniczne. Nie przyjmaje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadatka telegraficzne

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.